

**Wyrok z dnia 17 kwietnia 1997 r.  
I PKN 107/97**

**Kasacja może opierać się wyłącznie na zarzutach dotyczących postępowania przed sądem drugiej instancji.**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Wasilewski, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, z udziałem Prokuratora Prokuratury Krajowej Witolda Bryndy po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 1997 r. sprawy z powództwa Wiesława M. i Józefa S. przeciwko Fabryce Maszyn i Urzędzeń "A.-P." w S.O. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, na skutek kasacji Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 19 września 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Fabryka Maszyn i Urzędzeń "A.-P." w S.O. pismami z dnia 30 kwietnia 1996 r. rozwiązała z tym dniem bez wypowiedzenia umowy o pracę z Józefem S. brygadzystą i Wiesławem M. starszym mistrzem. W pismach tych jako przyczynę rozwiązania umów podano: "usiłowanie kradzieży części do kombajnu w dniu 19 kwietnia 1996 r. około godz. 20<sup>30</sup>" oraz wskazano na art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy jako podstawę prawną tego rozwiązania umów o pracę.

W postępowaniu sądowym Józef S. i Wiesław M. żądali przywrócenia do pracy oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Twierdzili, że zakład pracy bezpodstawnie zarzucił im usiłowanie kradzieży. W rzeczywistości zaś nie mieli oni z tym nic wspólnego, a jedynie przypadkowo znaleźli się w pobliżu zakładu pracy w sytuacji, którą błędnie potraktowano jako usiłowanie kradzieży.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Strzelcach Opolskich wyrokiem z dnia 2 lipca 1996 r. oddalił powództwa, a Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 19 września 1996 r. oddalił apelacje powodów. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Wojewódzki stwierdził, że apelacja powodów nie wniosła niczego co mogłoby podważyć zasadnicze ustalenia Sądu I instancji, że powodowie rzeczywiście usiłowali ukraść części do kombajnu należące do pozwanego zakładu pracy, co stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające zastosowanie przez zakład pracy art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, iż 19 kwietnia 1996 r. około 20<sup>30</sup> powodowie przybyli na plac dzierżawiony przez agencję celną od "A." nie dlatego, że przechodzili tamtędy przypadkowo lecz dlatego, że przyszli tam w określonym celu, tzn. ażeby zabrać ukryte tam wcześniej części do maszyn. Potwierdzają to między innymi zeznania strażnika Władysława R., który zarówno w postępowaniu wewnątrzzakładowym jak i przed Sądem konsekwentnie twierdził, że słyszał prowadzoną przez powodów rozmowę, w trakcie której padły słowa:

"możemy brać, nie ma nikogo, idź za płot, ja podam tu przy wiacie gdzie jest ciemno". Zeznan tego świadka nie obala "wizja lokalna" którą dokonali przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych, bowiem uczestnicy tej wizji nie są zgodni ze sobą co do dokonywanych przez siebie ustaleń o odległości pomiędzy powodami a świadkiem Władysławem R. podczas zdarzenia z dnia 19 kwietnia 1996 r. Ponadto Sąd I instancji w tym przedmiocie prawidłowo ustalił, że uczestnicy owej "wizji" badali możliwość usłyszenia rozmowy powodów z innego miejsca (z chodnika) niż to, w którym rzeczywiście się oni wówczas znajdowali (przy ogrodzeniu).

Sąd Wojewódzki stwierdzając, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów mieściła się w granicach wynikających z art. 233 § 1 KPC, zwrócił uwagę na to, że wersję podawaną przez powodów dodatkowo osłabia to, że zachodzi sprzeczność pomiędzy oświadczeniem Józefa S. spisany w toku postępowania wewnątrzzakładowego, a zeznaniem przed Sądem co do przyczyny, dla której Wiesław M. podszedł do miejsca pod płotem, gdzie zostały uprzednio przygotowane i złożone części do maszyn stanowiące własności pozwanego zakładu pracy.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wniósł Minister Sprawiedliwości w trybie określonym w art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego...(Dz. U. Nr 43, poz. 189). Minister Sprawiedliwości zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 KP oraz art. 224 § 1, 232 i 233 § 1 KPC i na tej podstawie wniósł o uchylenie tegoż wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości - jak to wynika z uzasadnienia kasacji - Sąd I instancji nie rozważył sprzeczności w zeznaniach świadków co do tego, który z powodów miał wypowiedzieć słowa wskazujące na zamiar dokonania kradzieży części do kombajnu. Odmienne bowiem od zeznań świadka Władysława R. świadek Andrzej C. podał, że po odejściu powodów z miejsca zdarzenia Władysław R. powiedział mu, że słowa wskazujące na zamiar dokonania kradzieży wypowiedział powód M. Należało ponadto wyjaśnić dlaczego Władysław R. przekazał Andrzejowi C. (komendantowi straży pożarnej) treść podsłuchanej przez siebie rozmowy powodów dopiero po ich odejściu. W kasacji twierdzi się, że Sąd nie wziął pod uwagę tego, iż części, które miały stanowić przedmiot kradzieży były "świeżo malowane", tymczasem powodowie zakończyli swoją zmianę o godz. 14<sup>00</sup>, oraz że przed rozmową z powodami świadek Andrzej C. widział także nieznanego motorowerzystę na terenie pozwanego zakładu. Nieprawidłowe było także pominięcie danych zawartych w aktach osobowych obu powodów, z których wynika, że powodowie byli długoletnimi a także bardzo dobrymi i zdyscyplinowanymi pracownikami. Podsumowując przedstawione zarzuty Minister Sprawiedliwości stwierdził że: "Analiza zachowania się powodów w dniu 19 kwietnia 1996 r., ich długoletnia praca w pozwanej Fabryce, dobre opinie oraz występujące przy tym niejasności i wątpliwości nie pozwalają w sposób oczywisty na przyjęcie, że powodowie usiłowali dokonać kradzieży części do kombajnu o wartości około 450 zł, a mógł to być jedynie splot zaistniałych okoliczności, która nie daje podstaw zastosowania w stosunku do powodów art. 52 § 1 pkt 1 KP. Brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z art. 233 § 1 KPC daje podstawę do przyjęcia, że sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona w rozumieniu art. 224 § 1 KPC".

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Pierwsza z podstaw kasacji Ministra Sprawiedliwości dotyczy naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy. Zasadność tej podstawy dotyczącej naruszenia prawa materialnego - zgodnie z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC - zależy od wykazania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania naruszonego według kasacji przepisu. Jednakże z uzasadnienia kasacji wynika, że Minister Sprawiedliwości naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP upatruje nie w błędnej wykładni tego przepisu ani w jego nieodpowiedności do ustalonego stanu faktycznego ale w tym tylko, że ustalony w zaskarżonym wyroku stan faktyczny nasuwa wątpliwości co do tego czy odpowiada on rzeczywistości. Uznać zatem należy, że rozpatrywana kasacja jedynie pośrednio dotyczy naruszenia prawa materialnego, a mianowicie tylko w takim sensie, że z naruszeniem przepisów postępowania został błędnie ustalony stan faktyczny, co w konsekwencji doprowadziło do zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 KP. Jeżeli taka była intencja rozpatrywanej kasacji to trzeba stwierdzić, że w istocie mieści się ona w granicach podstawy kasacji z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC, skoro wskazane naruszenia prawa odnoszą się wyłącznie do przepisów postępowania. W każdym razie brak zarzutów pod kątem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 KP, nie pozwalają na uznanie zasadności tej podstawy kasacji.

Niezasadna jest także kasacja w zakresie jej podstawy dotyczącej naruszenia przepisów postępowania (art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC).

Zarzut co do niedostatecznego wyjaśnienia sprawy wobec nieprzeprowadzenia dowodów (art. 224 § 1 i 232 KPC) - jak to wynika z uzasadnienia kasacji - odnosi się do zachodzącej - zdaniem Ministra Sprawiedliwości - potrzeby wyjaśnienia tego, czy przejazd nieznanego motorowerzysty przez plac zakładu pracy w godzinach wieczornych 19 marca 1996 r. nie pozostawał w związku z usiłowaniem kradzieży, która została przypisana powodowi. Rozważając powyższy zarzut trzeba w pierwszym rzędzie zauważyć, że nie jest tak - jak twierdzi się w kasacji, że sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona. Wyroki sądów obu instancji opierają się bowiem na ustalonej podstawie faktycznej, która obejmuje wszystkie okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia oceny zasadności pozwu. Powodowie wszak kwestionowali istnienie wskazanych przez zakład pracy okoliczności dotyczących: "usiłowania kradzieży części do kombajnu w dniu 19 kwietnia 1996 r. około godz. 20<sup>30</sup>", a rozpatrujące sprawę Sądy ustaliły, że okoliczności te - wbrew twierdzeniom powodów - rzeczywiście wystąpiły. Ustalony stan faktyczny wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym bezpośrednio odnoszącego się do zachowania się powodów w dniu 19 kwietnia 1996 r. około godz. 20<sup>30</sup>. Po uwzględnieniu wszystkich zgłaszanych wniosków dowodowych Sądy uznały zatem, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona w zakresie całego jej stanu faktycznego, który z tego powodu nie nasuwał wątpliwości. Takiego uznania nie podważa hipoteza kasacji, że być może znany Sądowi przejazd motorowerzysty, pozostaje w związku z usiłowaniem kradzieży. Tymczasem powyższa hipoteza nie została wsparta żadnymi wnioskami dowodowymi.

Stosownie do art. 232 KPC wskazywanie dowodów należy do stron, a przewidziana w tym przepisie możliwość działania sądu z urzędu nie może dotyczyć sytuacji w której sąd uznaje, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona. Jeżeli przeprowadzone

w sprawie dowody stanowią wystarczającą podstawę dokonania ustaleń co do wszystkich niezbędnych dla rozstrzygnięcia faktów to nie może być uznany za zasadny rozważany zarzut kasacji, że sąd z urzędu nie przeprowadził bliżej niesprecyzowanego postępowania wyjaśniającego dla sprawdzenia hipotezy co do możliwości zaistnienia stanu faktycznego innego niż ten, który został ustalony.

Wbrew zarzutowi kasacji wskazane w niej rozbieżności w zeznaniach świadków oraz wyniki tzw. oględzin dokonanych przez organizacje związkowe nie świadczą o naruszeniu przepisów art. 224 § 1 i art. 233 § 1 KPC. Przede wszystkim należy zauważyć, że postępowanie dowodowe zostało w całości przeprowadzone przed Sądem I instancji do którego w związku z tym należała ocena wiarygodności i mocy dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 KPC. Kasacja nie jest środkiem odwoławczym od orzeczeń tego Sądu i w związku z tym nie może opierać się wyłącznie na zarzutach dotyczących Sądu I instancji bez wskazania przepisu, który naruszył w tym zakresie Sąd drugiej instancji. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Wojewódzki w Opolu stwierdził, że: "wersja stanu faktycznego, którą przyjął Sąd I instancji.... nie była dowolna. Mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC)".

Powyższa ocena wynika, stosownie do uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, z rozważenia ustaleń Sądu I instancji na tle zebranego w sprawie materiału ze szczególnym uwzględnieniem wiarygodności i mocy dowodowej, z jednej strony, zeznań przesłuchanych w charakterze świadków strażników pozwanego zakładu, a z drugiej, twierdzeń i zeznań powodów. Kasacja nie wskazuje na czym miałyby polegać i jakiego przepisu dotyczyć naruszenie prawa przez Sąd II instancji, który - wobec braku nowych wniosków dowodowych - orzekał na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń i ocen przyjętych w tym postępowaniu.

W związku z podniesionym w kasacji zarzutem, że z "wizji lokalnej" przeprowadzonej z udziałem przedstawicieli związków zawodowych: "nie wynika, aby można było usłyszeć wyraźnie słowa wypowiedziane przez jednego z powodów" - należy stwierdzić bezpodstawność tego zarzutu, skoro Sąd wyjaśnił, że ustalenia wymienionej "wizji lokalnej" dokonanej przez związki zawodowe nie odnoszą się do miejsca, w którym byli powodowie i z tego względu nie mogły stanowić podstawy do oceny zeznań świadka Władysława R.

Wbrew kasacji, przedstawionej w zaskarżonym wyroku oceny dowodów dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 19 kwietnia 1996 r., nie podważają poprzedzające to wydarzenie pozytywne opinie o powodach.

Z przedstawionych przyczyn, wobec bezzasadności kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 393<sup>12</sup> KPC).

=====